

Sygn. akt I ACa 714/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.) SO del. Mirosław Trzaska
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **A. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 9 lipca 2013 r. sygn. akt I C 1271/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję**

UZASADNIENIE

Powód - M. S. domagał się ostatecznie zasądzenia od pozwanej A. B. kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Z uzasadnienia pozwu wynikało, iż strony pozostawały w okresie od września 2000 r. do 31 stycznia 2011 r. w związku konkubenckim. W czasie jego trwania powód spełniał świadczenia na rzecz pozwanej, nie będąc do tego zobowiązanym na kwotę nie mniejszą niż dochodzoną.

Pozwana - A. B. wносиła o oddalenie powództwa w całości. Nie kwestionowała faktu pozostawania z powodem w konkubinacie we wskazywanym okresie oraz faktu prowadzenia wspólnego gospodarstwa i nabycia części rzeczy przez powoda do tego gospodarstwa. Kwestionowała podstawę dochodzonego roszczenia oraz jego zakres, wskazując, iż w

części nabywane przedmioty stanowią nakład na rzecz osób trzecich, tj. jej rodziców, w części są darowizną na rzecz jej córki, a poza tym strony rozliczyły się ze wspólnie nabytych przedmiotów, z których niektóre ruchomości zabrał powód oraz otrzymał on od powódki kwotę 20.000 zł z tytułu remontu jej mieszkania.

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok został wydany po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych oraz prawnych:

Bezspornym było w sprawie, iż od 2000 r. do 31 stycznia 2011 r. powód M. S. pozostawał w stosunku konkubinatu z pozwaną A. B.. Strony obie w tym okresie pracowały zawodowo, osiągając stały dochód. Początkowo zamieszkiwały razem w należącym do rodziców pozwanej mieszkaniu położonym w B., przy ul. (...), a następnie w mieszkaniu stanowiącym wyłączną własność pozwanej przy ul. (...) w B..

Bezsporną była też okoliczność dokonania przez powoda w czasie trwania ich związku zakupu telewizora (...) marki S. (...) 4000 K za kwotę 2.099 zł w dniu 29 listopada 2008 r., zaciągnięcia w dniu 2 września 2009 r. kredytu na zakup kanapy narożnej (...) w kwocie 3.075,44 zł, zakupu materaca i łóżka marki I. (...) o łącznej wartości 1.493 zł w okresie sierpień - październik 2009 r., czy też zakupu mebli systemowych marki (...) za kwotę 2002 zł w dniu 13 listopada 2009 r.

Za bezsporny uznać należało także fakt dokonanego w dniu 11 marca 2008 r. przelewu w kwocie 2.251,95 zł z należącego do powoda rachunku bankowego w banku (...) SA na poczet „spłaty kredytu A. K. nr. (...), a także przelewu w kwocie 700 zł tytułem „wpisowego - E. K.” w dniu 18 czerwca 2009 r. i przelewu w kwocie 887 zł tytułem „ubezpieczenia S. (...)” w dniu 13 sierpnia 2009 r.

Poza sporem pozostawała okoliczność uruchomienia kredytu bankowego w (...)w dniu 11 czerwca 2010 r. i wpływu z tego tytułu kwoty 20.000 zł na rachunek bankowy powoda, która to kwota została przeznaczona na remont mieszkania pozwanej, a zwrot której od pozwanej pokwitował powód w dniu 16 lutego 2011 r.

Pismem z dnia 2 lutego 2012 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 79.631 zł z odsetkami od 10 czerwca 2011 r., wynoszącymi na dzień 1 lutego 2012 r. kwotę 6.693,37 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, tj. zeznania stron, zeznania świadków, załączone dokumenty (k. 15, 26, 33 - 37, 46 - 48, 50 - 52, 65 - 66).

Rozstrzygając przedmiotowy spór, który koncentrował się na ustaleniu, czy powód rzeczywiście partycypował finansowo w zakupie opisanych w pozwie rzeczy oraz czy ponosił on wskazane tam nakłady finansowe, na wstępie Sąd podniósł, iż do wzajemnych rozliczeń majątkowych konkubentów nie stosuje się przepisów o wspólności majątkowej małżeńskiej, natomiast dopuszczalne jest stosowanie przepisów o zniesieniu współwłasności, czy też przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, przy czym wybór może być uzależniony od okoliczności konkretnej sprawy, a także od przedmiotu rozliczeń. W tej mierze Sąd posiłkował się stanowiskiem judykatury wyrażonej w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, z których też wynikał pogląd, iż przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować wtedy, gdy brak innej podstawy prawnej, na jakiej jest możliwe przywrócenie naruszonej równowagi majątkowej, jak również gdy inne środki połączone są z większymi trudnościami, w szczególności, gdy brak umownej lub deliktowej podstawy uwzględnienia roszczenia o zwrot nakładów i nie ma możliwości dokonania rozliczeń na podstawie art. 244 - 230 k.c.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd przyjął, iż strony nie łączył żaden stosunek umowny, zresztą powód na istnienie takiego stosunku nie powoływał się; nie mogą mieć też zastosowania przepisy art. 224 -230 k.c., natomiast do przyjęcia pozostawały przepisy o zniesieniu współwłasności oraz o bezpodstawnym wzbogaceniu. Sąd wskazując m.in. na okoliczności i sposób nabycia oraz korzystania z poszczególnych przedmiotów, potwierdzony stosownymi dowodami oraz na fakt ich posiadania przez pozwaną, ich stan ustalił szczegółowo, w jakim zakresie zasadne byłoby

złożenie wniosku o zniesienie współwłasności bądź ewentualne wystąpienie z roszczeniem windykacyjnym, o co jednakże powód nie występował.

Jednocześnie Sąd ustalił, iż w pozostałym zakresie roszczenie powoda z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie zostało wykazane. Przedłożone bowiem dokumenty nie potwierdzały aby ponosił on nakłady na majątek pozwanej, służące jej wzbogaceniu przy jednoczesnym zubożeniu powoda (art. 405 k.c.). W szczególności zaś nie udowodnił tego rodzaju nakładów finansowych na zakup samochodu S. (...), czy spłatę rat kredytu na samochód, nakładu na zakup mieszkania pozwanej, na fundusz remontowy, na telefon komórkowy, telewizję kablową i internet płacąc za to rachunki, czy też regulując opłaty za telefon stacjonarny, za mieszkanie rodziców pozwanej, spłatę odsetek od kredytu zaciągniętego w kwocie 20.000 zł.

Sąd wskazał, iż przy założeniu ewentualnych poniesionych przez pozwanego nakładów na mieszkanie rodziców pozwanej, położone przy ul. (...), to oni powinni być pozwanymi w tym zakresie w sprawie. Podobnie odnosi się to także do nakładów poczynionych na ich nieruchomości położoną w miejscowości G..

W ocenie Sądu powód wykazał jedynie dowodami zgłoszonymi w sprawie opłacenie ubezpieczenia za samochód nr rej. (...) w 2009 r. na kwotę 887 zł oraz wpisu na konto szkoły córki pozwanej, niemniej kwoty te stanowiły w okolicznościach tej sprawy ułamek wydatków służących bieżącemu utrzymaniu stron w czasie trwania ich nieformalnego związku, do których to przyczyniały się obie strony, pracując i osiągając stałe dochody. Dlatego też zgłoszone w tej części żądanie powoda nie mogło być uwzględnione.

Oddalając powództwo w całości z powodów wyżej wskazanych, o kosztach Sąd postanowił na mocy art. 98 k.p.c.

W apelacji wywiedzionej przez powoda od wyroku Sądu Okręgowego zostały podniesione liczne zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 5 k.p.c. w zw. z art. 212 § 2 k.p.c., art. 195 k.p.c., art. 233 § 1 i 2 w zw. z art. 245 k.p.c. oraz w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz prawa materialnego - art. 405 k.c., w oparciu o które domagał się on jego zmiany i uwzględnienie roszczenia zgodnie z żądaniem pozwu ewentualnie uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za drugą instancję.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powoda wносиła o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie mogła być uwzględniona z uwagi na nietrafność podniesionych w niej zarzutów.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, wskazujących na zaniechanie sądu w zakresie udzielenia powodowi występującemu w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych, stosownie do powinności z art. 5 k.p.c. Brak pouczeń miał między innymi dotyczyć możliwości ustanowienia pełnomocnika w sytuacji znacznego skomplikowania przedmiotowej sprawy, a także możliwości skorzystania z instytucji określonej w art. 195 k.p.c.

Stanowiska skarżącego w tej części Sąd Apelacyjny nie podzielił. Faktycznie przepis art. 5 k.p.c., który wprowadza możliwość udzielenia stronom niezbędnych pouczeń dotyczy wyłącznie czynności procesowych, co oznacza, iż pouczenia nie mogą dotyczyć kwestii merytorycznych, ani takich czynności, które w istocie zawierają poradę prawną co do strategii prowadzenia postępowania, czy też podstawy roszczenia.

Tymczasem, powód który był funkcjonariuszem Policji (obecnie na emeryturze) i którego nie sposób jest zaliczyć do osób nieporadnych, nieorientujących się w sposobie korzystania z fachowej pomocy prawnej poprzez wybór profesjonalnego pełnomocnika bądź żądanie ustanowienia z urzędu nie tylko wskazywał w treści swojego pozwu

faktyczne podstawy roszczenia (a także prawne) ale odnosił się też do nich w treści składanych w toku procesu pism (k. 2-5, 124 - 130, 147).

W przedmiotowym procesie powód nie mógł też skorzystać z instytucji określonej w art. 195 k.p.c., który dotyczy współuczestnictwa koniecznego i jednolitego, stąd też nie można Sądowi czynić zarzutu jakiegokolwiek zaniechania z tym związanego.

Sprawa niniejsza w ocenie Sądu Apelacyjnego nie należy do spraw szczególnie skomplikowanych przedmiotowo. Zarówno okoliczności jak też swoje intencje powód w tym procesie wyraźnie artykułował i dowodził je wszelkimi dostępnymi mu środkami dowodowymi (dowodami z dokumentów oraz osobowymi). Mając to wszystko na uwadze stwierdzić należało, iż w tym procesie nie doszło do naruszenia zasady równości stron, w związku z czym sformułowany na wstępie zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. w zw. z art. 212 § 2 k.p.c. i art. 195 k.p.c. okazał się być zarzutem nietrafnym w całości.

Kolejna grupa zarzutów dotycząca naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c., art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., art. 233 § 1 i 2 k.p.c.) i prawa materialnego - art. 405 k.c., dotyczyła oceny materiału dowodowego zaprezentowanego przez powoda w kontekście wykazania prawnomaterialnych przesłanek zgłoszonego przez niego powództwa wpisanego w artykułowaną przez niego zarówno w pozwie jak i w apelacji normę prawną. W sprawach o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, zgodnie z regułą art. 6 k.c., na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia faktów wskazujących na to, iż doszło do wzbogacenia majątku pozwanej, uzyskanej kosztem majątku powoda, że ów fakt wzbogacenia i zubożenia pozostawał ze sobą w związku w tym rozumieniu, iż wzbogacenie jest wynikiem zubożenia, że wzbogacenie nastąpiło bez podstawy prawnej, a także obowiązek udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia. Powód w istocie w tym postępowaniu obowiązkowi swojemu nie sprostał.

Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji w odniesieniu do przesłanek, o których była mowa wyżej nie naruszała reguł art. 233 k.p.c.. Przypomnieć w tym miejscu wypada jedynie, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swojego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli następnie z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne, poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i ta ocena musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne, takie, jak chce skarżący w swojej apelacji. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest też wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy w orz. z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99 Lex nr 52347 z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex 53136).

Przenosząc powyższe poglądy prawne na grunt sprawy niniejszej, stwierdzić należało, iż Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia, tj. w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia. Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. stwierdzić należało na wstępie, iż przedłożone przez powoda dokumenty prywatne w formie paragonów, faktur, dowodów spłat, harmonogramów spłat, podpisane także przez samą stronę, korzystają jedynie z domniemania autentyczności oraz z tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z tego rodzaju dokumentów i domniemaniem nie łączy się jednak domniemanie zgodne z prawdą oświadczenia w nich zawartego. Dokumenty tego rodzaju nie są dowodami rzeczywistego stanu rzeczy, co oznaczało, iż w realiach sprawy niniejszej

nie mogły one dowodzić wprost dokonania przez powoda nakładów na majątek pozwanej, nakładów stanowiących o wzbogaceniu jej majątku kosztem zubożenia powoda i to w wysokości wynikającej z tychże dowodów.

Sąd I instancji był więc uprawniony do oceny tychże dokumentów, o których mówi skarżący, w sposób, jak wyżej. To znaczy, iż ocenę sprowadzającą się do niewykazania przesłanek materialnoprawnych zgłoszonego roszczenia, uznać należało za słuszną. Notabene w treści uzasadnienia Sąd Okręgowy nie kwestionował samego faktu dokonanych przez powoda zakupów np. telewizora, materacu, łóżka, mebli systemowych, czy zaciągnięcia kredytu na zakup kanapy narożnej, bądź inny cel, czy też dokonywania przelewów z jego rachunku bankowego pod różnymi tytułami, w czasie trwania konkubinatu stron, jednakże w okolicznościach tej sprawy problemem pozostawało wykazanie w oparciu między innymi o te dokumenty faktu poczynienia nakładów i ich wysokości o takim charakterze, o jakim jest mowa w treści art. 405 k.c., a tym samym zasadności zgłoszonego roszczenia zmierzającego przede wszystkim do umożliwienia powodowi przywrócenia zachwianej równowagi majątkowej, między stronami tego stosunku prawnego, ale zachwianej z punktu widzenia prawa poprzez nieuzasadnione przysporzenie. Z tym, że roszczenie tego rodzaju (roszczenie restytucyjne) zawsze jest oparte o „zysk dla wzbogaconego”, a nie o potencjalną korzyść przez niego uzyskaną. Wykazanie „zysku” w tym rozumieniu nie mogło być utożsamiane wprost z wartością dokonywanych przez powoda transakcji, dokumentowanych rachunkami, czy ponoszonymi opłatami, itp. tak, jak zdaje się to rozumieć powód formułując niesłuszny w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c., w zw. z art. 245 k.p.c.. Rozwinięciem tego zarzutu jest kolejny, wskazujący na naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., także z odwołaniem się do „mocy” dołączonych do pozwu dokumentów i zaniechania przez Sąd Okręgowy analizy w tym zakresie materiału dowodowego. Również i ten zarzut nie zasługiwał na jego podzielenie. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji w treści swojego uzasadnienia zgodnie z normą art. 328 § 2 k.p.c. wskazał te ustalenia faktów, które uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, wyjaśnił też podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa. Podnoszony przez powoda w uzasadnieniu zarzutu argument, jakoby Sąd nie odniósł się do wymienionych w tym zarzucie poszczególnych punktów pozwu, jest co najmniej nieuprawniony i może wynikać zdaniem Sądu Apelacyjnego z niezrozumienia do końca wyrażonego na piśmie stanowiska Sądu Okręgowego. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. sformułowany w apelacji strony mógł być usprawiedliwiony tylko wtedy, gdyby treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwiała całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w orzeczeniu z dnia 10 stycznia 2013 r., III APa 63/12, Lex nr 1254543). Subiektywne przekonanie skarżącego o nieprawidłowościach opisywanych w tym zarzucie było niewystarczające do jego uwzględnienia. Należało w tym miejscu przypomnieć stanowisko Sądu I instancji zawarte w treści uzasadnienia, że załączone do pozwu same dokumenty nie stanowiły przedmiotu sporu, sporem natomiast objęty był fakt wyłącznej partycypacji powoda w zakupach opisanych w pozwie rzeczy, jak też fakt ponoszonych przez niego nakładów finansowych i wielkości ewentualnego wzbogacenia po stronie pozwanej kosztem zubożenia powoda, do których to faktów w oparciu o wymienione grupy dowodów Sąd się odnosił mając na uwadze obowiązujące w tej mierze i w okolicznościach tej sprawy prawo materialne.

Nie potwierdził się też ostatecznie zarzut naruszenia art. 233 § 1 i 2 k.p.c., w odniesieniu do wydatkowanych przez powoda i niespornych kwot na poczet opłaty za szkołę dziecka pozwanej i na poczet opłaty ubezpieczenia samochodu stanowiącego własność pozwanej. Stanowisko Sądu I instancji, iż wydatki te stanowiły jedynie ułamek wszystkich wydatków służących bieżącemu utrzymaniu stron w trakcie ich nieformalnego związku, przy uwzględnieniu sposobu funkcjonowania, tego związku nie wyczerpywał „wzbogacenia kosztem zubożonego”, jest w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowiskiem słusznym. Wcześniej już Sąd Odwoławczy wskazywał na charakter roszczenia restytucyjnego, roszczenia wskazującego na „zysk”, a nie na potencjalną korzyść. Owa specyfika roszczenia uzasadniała zatem słuszość oceny Sądu I instancji w kwestii, o której była mowa wyżej.

Niezasadne w całości zarzuty naruszenia prawa procesowego dowodziły także braku naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego - art. 405 k.c., w tym w sposób wyartykułowany w pkt 1 zarzutów apelacji powoda.

Nie jest bowiem prawdą, iż Sąd Okręgowy przyjął w okolicznościach tej sprawy, że przepis art. 405 k.c. nie miał zastosowania, w przeciwieństwie do przepisów o zniesieniu współwłasności. W jednym z orzeczeń z ostatnich lat Sąd Najwyższy potwierdzał, iż do partnerów z konkubinatu nie mogą być stosowane przepisy kroi odnoszące się do osób pozostających w związku małżeńskim. Jednak nie można wykluczyć w konkretnych okolicznościach sprawy, że stosunki majątkowe pomiędzy konkubentami mogły być ukształtowane w ten sposób, że gospodarowali oni „ze wspólnego portfela” nie rozliczając wnoszonych dochodów i ponoszonych wydatków, które traktowane były jako jednakowe. Jest to jednak wynik ustaleń faktycznych. Takie ukształtowanie stosunków majątkowych pomiędzy konkubentami przekłada się na zakres i sposób dowodzenia w sprawie” (patrz odp. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 11/11). Przenosząc ten pogląd Sądu Najwyższego na okoliczności przedmiotowej sprawy, w świetle zgromadzonych w niej dowodów nie tylko z dokumentów, ale też z zeznań świadków, zeznań stron, Sąd I instancji prawidłowo konstatawał, iż niektóre wymienione zresztą w uzasadnieniu rzeczy ruchome winny być rozliczone między stronami w drodze zniesienia współwłasności, inne zaś w oparciu o przepis art. 405 k.c..

W relacjach stron panowały stosunki zbliżone do współwłasności majątkowej małżonków. Obie strony pracowały zawodowo, zarabiała na poziomie porównywalnym, wspólnie nabyli rzeczy ruchome, z których też w jednakowym stopniu korzystały i posiadały. Wspólnie ponosili opłaty (patrz zeznania świadków L. K., E. T., R. B. S.). Sam powód nie zaprzeczał, by część rzeczy była kupowana wspólnie „ze wspólnych oszczędności”, a zatem ze wspólnego portfela.

Podobnie pozwana w swoich zeznaniach potwierdzała wspólne partycypowanie w kosztach i wydatkach, wspólnych zakupach rzeczy przez strony potwierdzone. Zeznała również, iż na spłatę rat rzeczy nabywanych przez powoda do wspólnego użytku przekazywała pieniądze. Niektóre rzeczy nadal są w posiadaniu pozwanej i niewątpliwie przez lata trwania konkubinatu po części się zużyły. Dotyczy to między innymi zakupionej kanapy, łóżka, materacu, mebli systemowych (...) itp. Słuszne zatem było w tej części stanowisko Sądu I instancji co do odmiennego niż żądał to powód w pozwie i w trak.c.ie całego procesu sposobu i zakresu rozliczenia.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym m.in. w uchwale z 30 stycznia 1986 r. IV CZP 79/85 OSNCP 1987 rozliczenie w oparciu o przepis art. 405 k.c. pomiędzy konkubentami powinno mieć miejsce w zasadzie w ostatniej kolejności, tj., gdy inne przepisy nie regulują sytuacji prawnej określonych przedmiotów. Doświadczenie życiowe bowiem wskazuje, iż w przypadku długotrwałego konkubinatu przesunięcie majątkowych nie dokonuje się bez wspólnie podjętych czynności i wspólnie świadczonej w tym przedmiocie woli, a zatem nie może być mowy w tym wypadku o przesunięciach majątkowych pozbawionych podstawy prawnej, które jest niezbędne dla roszczenia z art. 405 k.c..

W rezultacie uznać należało zarzut z pkt 1 apelacji strony skarżącej za całkowicie nietrafny.

Sąd Apelacyjny podzielił poza tym te ustalenia i przyjętą w oparciu o nie ocenę Sądu I instancji, z której wynikało, iż powód czynił po części nakłady na majątek osób trzecich, nie biorących udziału w tej sprawie i stąd też w tym zakresie jego roszczenie nie mogło być uwzględnione w odniesieniu do legitymowanej biernie pozwanej. Nadto apelacja powoda nie była w stanie skutecznie podważyć tych ustaleń Sądu Okręgowego, z których wynikało, iż powód nie wykazał by czynił nakłady na majątek pozwanej w postaci samochodu, zakupu mieszkania, opłat za telefon i inne media, by zakup telewizora, komputera nie stanowił prezentu dla córki pozwanej. W tym wypadku przekonywujące dla Sądu Apelacyjnego były zeznania świadków L. K., E. T. oraz samej pozwanej, wiarygodności których to powód nie był w stanie skutecznie zakwestionować przed Sądem I instancji, ani też takiej próby nie podjął w swojej apelacji.

Poza tym w realiach tej sprawy nie sposób jest wykluczyć, iż strony rozstając się rozliczyły się ze sobą w sferze majątkowej, jeśli nie w całości, to w znacznej części. Powód nie kwestionował, że otrzymał spłatę 20.000 zł od pozwanej za meble kupione w ramach remontu, że wyprowadzając się wziął sprzęt typu laptop, kino domowe, a także pościel, szklanki, talerze - jak zeznała pozwana, również w ramach tych rozliczeń został sprzedany bratu powoda samochód marki F. (...) za symboliczną kwotę 500 zł.

Mając to wszystko na względzie za słuszne należało przyjąć ostatecznie stanowisko Sądu I instancji, iż w oparciu o przesłanki art. 405 k.c. roszczenie powoda nie zostało przez niego wykazane.

Nietrafne w całości zarzuty apelacji wywiedzionej od zaskarżonego orzeczenia, skutkowały z kolei jej oddaleniem na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej postanowiono zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.